

## Jan Paweł II w Szczecinie – 11 czerwca 1987 r.

**11 czerwca 1987 r. Szczecin znalazł się na trasie III pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Jedyna papieska wizyta w mieście była wielkim świętem religijnym i jednocześnie ogromnym przedsięwzięciem organizacyjnym.**

Wybór polskiego kardynała Karola Wojtyły na papieża w 1978 r. został przyjęty nad Wisłą z ogromnymi emocjami. Były one jednak różne dla władz z jednej, i dla przeważającej części społeczeństwa z drugiej strony. O ile Polacy przyjęli objęcie Stolicy Piotrowej przez swojego rodaka z euforią, dla rządzących PRL, systemowo niechętnych Kościołowi i niestrudzonych w polityce ateizacji społeczeństwa, wydarzenie to było nieprzyjemnym zaskoczeniem, w którym widziano zagrożenie.

Tego, że było ono realne, dowodziły kolejne papieskie pielgrzymki do Ojczyzny, poczynawszy od pierwszej – w 1979 r. Z ust papieża, który odwiedził wówczas m.in. Warszawę, Kraków i Częstochowę, w stolicy padły pamiętne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”. Była to bardzo czytelna aluzja do potrzeby zmian w Polsce rządzonej niepodzielnie przez komunistów. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski poskutkowała znaczącą zmianą klimatu społecznego w kraju. Setki tysięcy ludzi zgromadzonych na spotkaniach z Ojcem Świętym zobaczyło, jak wielu jest myślących podobnie. W ludzi wstąpiła nadzieja na zmiany i chęć do działania. Był to jeden z ważnych czynników, które przyczyniły się do powstania i rozwoju działalności wielkiego, niezależnego ruchu społecznego „Solidarności”, któremu początek dały strajki Sierpnia 1980 r.

Po raz drugi papież odwiedził Polskę już w znacząco innych warunkach politycznych, w czerwcu 1983 r. Była to końcówka obowiązywania stanu wojennego, za pomocą którego komunistyczne władze rozbiły „Solidarność” i spacyfikowały nastroje społeczne. Szczecin pojawił się wtedy w dyskusjach między przedstawicielami Episkopatu i władz PRL jako jedno z rozważanych miejsc odwiedzin papieża. Rządzący sprzeciwili się temu, odwołując się do argumentów związanych z bezpieczeństwem: w Szczecinie miało jakoby istnieć większe niż w innych miastach ryzyko powtórzenia zamachu na życie papieża (do pierwszego doszło w Rzymie w maju 1981 r.). W istocie w obliczu ogólnych uwarunkowań politycznych dla władz szczególnie niekorzystne byłoby jednak wówczas, gdyby Jan Paweł II odwiedził jedną z kolebek z „Solidarności”, którą – obok Gdańska, również nieujętego programie pielgrzymki – był Szczecin. Wierni z diecezji szczecińsko-kamieńskiej uczestniczyli wówczas w spotkaniu z Ojcem Świętym na Jasnej Górze w Częstochowie.

Wizyta Jana Pawła II w Szczecinie 11 czerwca 1987 r., w ramach jego trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny, stała się jednym z najważniejszych wydarzeń w powojennej historii miasta. Dla lokalnego Kościoła stanowiła ona wielkie święto religijne, ale też potwierdzenie znaczenia stosunkowo młodej (ustanowionej w 1972 r.) diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Dla tysięcy Szczecinian była niepowtarzalną okazją do osobistego spotkania z papieżem-Polakiem. Z kolei dla władz oznaczała przede wszystkim ogromną operację logistyczną. Stanowiła też powód do niepokoju, ponieważ każda papieska pielgrzymka do ojczyzny w okresie PRL miała też swój wymiar społeczno-polityczny.

Dzień papieskiej wizyty poprzedziły wielomiesięczne przygotowania. Po stronie kościelnej obejmowały one nie tylko sprawy organizacyjne, lecz także działania duszpasterskie prowadzone w parafiach całej diecezji. Należało m.in. przygotować liturgię, oprawę muzyczną, kościelną służbę porządkową, dopracować szczegółowy przebieg papieskiego pobytu w mieście. Równoległe trwały uzgodnienia z władzami administracyjnymi dotyczące miejsca głównej mszy z udziałem papieża, tras jego przejazdów, zabezpieczenia medycznego, łączności, transportu i porządku publicznego. Władze państwowe i Kościół musiały współpracować, choć każda ze stron patrzyła na zbliżającą się wizytę z nieco innej perspektywy. Na spotkaniach roboczego, mieszanego zespołu organizacyjnego, w skład którego wchodził przedstawiciele władz wojewódzkich i kurii biskupiej, dyskutowano m.in. na temat wyboru miejsca głównej celebry z udziałem papieża. Rozważano m.in. lotnisko w Dąbiu, Wały Chrobrego oraz Jasne Błonia. Wybór ostatniego z nich został preforsowany przez bp. Kazimierza Majdańskiego.

Z punktu widzenia aparatu bezpieczeństwa PRL pielgrzymka wymagała szczególnego „zabezpieczenia”. Lokalna Służba Bezpieczeństwa w tygodniach poprzedzających papieską wizytę prowadziła wzmożoną obserwację wybranych środowisk opozycyjnych i kościelnych, interesowała się sytuacją w szczecińskich świątyniach, próbowała pozyskać informacje o osobach planujących zamianifestować swoją obecność podczas spotkania z papieżem. W dokumentach SB odnotowywano m.in. przygotowywanie transparentów i ulotek o treści solidarnościowej, czemu starano się przeciwdziałać.

Dzień wizyty rozpoczął się od przylotu Jana Pawła II na lotnisko w Goleniowie papieskim samolotem Jak-40. Maszyna wylądowała o godz. 10.20, z dwudziestominutowym opóźnieniem. Na miejscu Ojca Świętego powitali ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej bp Kazimierz Majdański, wojewoda szczeciński Stanisław Malec oraz przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Jan Dziedzic. Obecne było także grono miejscowych duchownych i wiernych.

Z Goleniowa Jan Paweł II helikopterem przeleciał na lądowisko w Szczecinie-Dąbiu, skąd Papamobile udał się na Jasne Błonia. Trasa przejazdu, wzdłuż której według danych władz zgromadziło się ok. 80. tys. osób, wiodła przez ul. Przestrzenną, ul. Gdańską, ul. Energetyków, ul. ks. kard. Wyszyńskiego, al. Niepodległości, pl. Żołnierza, pl. Lotników, al. Jedności Narodowej, pl. Grunwaldzki, pl. Dzierżyńskiego, ul. Szymanowskiego, ul. Moniuszki i ul. ks. Piotra Skargi. Na Jasnych Błoniach papieża oczekiwało ok. 700 tys. wiernych (wg danych kościelnych; według władz państwowych zgromadzonych było o połowę mniej), gdzie ok. godz. 11 rozpoczęła się msza św. Służbie Bezpieczeństwa i milicji, mimo zaangażowania ogromnych sił, nie udało się zapobiec zmanifestowaniu obecności przez opozycję: nad głowami tłumu rozwinięto kilka transparentów, m.in. Ruchu „Wolność i Pokój” oraz z wizerunkiem Jana Pawła II opatrzonym napisami „Solidarność Regionu Pomorza Zachodniego” i „Bóg – Honor – Ojczyzna”, przygotowanych i przemyconych na Błonia przez opozycyjną młodzież.

Liturgia miała starannie przygotowaną oprawę. Komentarz prowadził ks. Piotr Kordula. Całość transmitowała Telewizja Polska. O warstwę muzyczną zadbali m.in. członkowie Chóru Politechniki Szczecińskiej i muzycy Filharmonii Szczecińskiej. Wykonano między innymi „Ave Maria” Antona Brucknera, a na zakończenie zabrzmiało „Alleluja” Händla. Sami zgromadzeni śpiewali tradycyjne, polskie pieśni religijne, jak „My chcemy Boga” czy „Gwiazdo śliczna wspaniała”.

Wiodącymi tematami nabożeństwa papież uczynił małżeństwo i rodzinę. Nie był to wybór przypadkowy. Biskup Majdański od lat zajmował się duszpasterstwem rodzin i rozwojem studiów nad rodziną. Papieskie nauczanie wygłoszone w Szczecinie wpisywało się więc w zainteresowania ordynariusza diecezji. Szczególnie podniosłym i zapamiętanym przez wielu uczestników spotkania z papieżem elementem mszy św. było odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, do czego po wygłoszeniu homilii papież zaprosił wszystkie małżeństwa zgromadzone na Jasnych Błoniach. Jan Paweł II przypominał i prosił: „Umiłowani Małżonkowie! Zawierając sakrament małżeństwa uświęciliście Waszą miłość przed Bogiem i Kościołem. W dniu dzisiejszym, gdy modlimy się za wszystkie rodziny chrześcijańskie, proszę Was z pokorą i miłością, byście odnowili Wasze małżeńskie przyrzeczenia złożone wobec Boga i Kościoła”. Następnie stawiał kolejne pytania składające się na treść przysięgi małżeńskiej, zgromadzone małżeństwa opowiadały zaś: „Przyrzekamy”.

Kolejnym elementem ceremonii była procesja do ołtarza z darami dla Ojca Świętego. Uczestniczyli w niej specjalnie dobrani przedstawiciele jedenastu grup i środowisk, w tym m.in. rodzin, świata pracy (stocznioowcy, portowcy, hutnicy), rzemieślników, pracowników

państwowych gospodarstw rolnych i rolników indywidualnych, ludzi morza i młodzieży. Papież w darze otrzymał m.in. model statku wyprodukowanego w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, miniaturę odsłoniętą w 1980 r. przy głównej bramie zakładu tablicy pamięci ofiar Grudnia '70 (napis na odwrocie głosił: „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w darze NSZZ Solidarność Pomorza Zachodniego”) oraz żywego baranka.

W dalszej części mszy św. papież dokonał koronacji figury Matki Bożej Fatimskiej. Była ona związana z powstającą parafią na osiedlu Słonecznym, pomyślaną jako wotum wdzięczności za ocalenie życia Jana Pawła II po wspomnianym zamachu z maja 1981 r.

Po udzieleniu błogosławieństwa Jan Paweł II zwrócił się jeszcze raz bezpośrednio do zgromadzonych na Jasnych Błoniach wszystkich wiernych. Mówił m.in.: „Drodzy Bracia i Siostry. Pragnę podziękować Szczecinowi, że nas powitał tak piękną pogodą, słońcem i wiatrem od morza. Wy wiecie dobrze, że ten Papież wędruje po różnych stronach świata i nad różnymi oceanami i morzami wypada sprawować mu Eucharystię i doznawać tego uderzenia wiatru od różnych mórz. Ale tutaj wiatr od Bałtyku! Od tego morza, które nazywamy naszym, od naszego morza”.

Następnie papież udał się do Wyższego Seminarium Duchownego. Był to bardzo ważny punkt programu z punktu widzenia lokalnego Kościoła. Młoda diecezja szczecińsko-kamieńska nadal budowała swoje instytucjonalne zaplecze, a seminarium należało do najważniejszych jej inwestycji. Podczas pobytu na jego terenie papież dokonał wmurowania kamienia węgielnego pod gmach WSD. W seminarium odbył się także papieski obiad z udziałem licznego grona duchownych i osób świeckich – w tym także związanych ze środowiskami opozycyjnymi, jak Marian Jurczyk i Stanisław Wądołowski. Papież miał również chwilę na odpoczynek, aby około godziny 16:00 kontynuować oficjalną część wizyty.

Jej kolejnym punktem był przejazd do bazyliki katedralnej pw. św. Jakuba Apostoła. Trasa wiodła ulicami: Papieża Pawła VI, Zaleskiego, Wyspiańskiego, Armii Czerwonej, Wielkopolską, pl. Lenina, al. Wojska Polskiego, pl. Zwycięstwa, ks. kard. Wyszyńskiego, Sołtysią i Grodzką. Wzdłuż ulic zgromadziły się tysiące ludzi chcących choć przez krótką chwilę ujrzeć papieża. Według danych władz na trasie przejazdu zgromadziło się ok. 20 tys. osób.

Spotkanie w katedrze było skierowane do duchowieństwa, alumnów, sióstr zakonnych i przedstawicieli środowisk diecezjalnych. Uczestniczyło w nim blisko 3 tys. osób. Po wspólnej modlitwie i czytaniu papież w przemówieniu udzielał wskazówek alumnom, m.in. aby zdobywali wiedzę i „naśladowali Chrystusa ubogiego”. Na zakończenie Jan Paweł II wręczył kielich bp. Majdańskiemu na pamiątkę swojego pobytu w Szczecinie. Zwrócił się przy tym do

ordynariusza słowami: „Niech ten kielich przypomina o tym, żeśmy dzisiaj wspólnie sprawowali Eucharystię. Nie tylko wspominając słownie, ale także z fizyczną obecnością papieża. Bóg zapłać!”.

Po zakończeniu spotkania w katedrze papież udał się z powrotem do Goleniowa. Tam nastąpiło oficjalne pożegnanie, po którym około godz. 18.20 papieski samolot odleciał do Gdyni. Szczeciński etap pielgrzymki trwał zaledwie kilka godzin, ale jego program był bardzo intensywny. Wizyta Jana Pawła II pozostawiła też w Szczecinie trwalszy ślad – miejsca, które odwiedził papież czy pamiątki, które po sobie pozostawił, stały się ważnymi punktami odniesienia dla życia religijnego Szczecina na kolejne lata.

więcej:

Zbigniew Stanuch, ks. Grzegorz Wejman, *Jan Paweł II w Szczecinie. Przygotowania do wizyty, jej przebieg i przesłanie*, Szczecin–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2024.

Magdalena Semczyszyn, „Ogólnie jest klimat dość pozytywny”. *Działalność Służby Bezpieczeństwa wobec wizyty Jana Pawła II w Szczecinie w 1987 r.* [w:] *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. Maciej Drzonek, Michał Siedziako, Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej 2011.

Ks. Grzegorz Wejman, *Papież Jan Paweł II w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.* [w:] *Pontyfikat Jana Pawła II. Zagadnienia historyczne i społeczne*, red. Krzysztof Guzikowski, Roman Misiak, Szczecin: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego 2008.

*Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 roku*, wstęp Zbigniew Stanuch, wybór i oprac. Magdalena Semczyszyn, Anna Sitkowska, Zbigniew Stanuch, Warszawa–Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej 2008.

*Michał Siedziako*